

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 365/13 z powództwa Banku (...) S.A. przeciwko J. W. o zapłatę kwoty 39.787,30 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 19,72% rocznie od kwoty 39.787,30 zł liczonymi od dnia 8 września 2011 roku do dnia zapłaty z tytułu umowy o wydanie karty kredytowej zawartej z poprzednikiem prawnym powoda (...) w W.: zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 39.787,92 zł z umownymi odsetkami w wysokości 19,72% w stosunku rocznym od dnia 18 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.915 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto nakazał pobrać od J. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 1.492 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją pozwana w całości. Rozstrzygnięciu skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż wpłaty odnotowane na rachunku służącym do operacji z użyciem karty kredytowej stanowią uznanie niewłaściwe w rozumieniu powyższego przepisu co do całej kwoty zaległości powstałej na gruncie umowy o kartę kredytową;
2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 95 ust. 1a ustawy Prawo bankowe (Dz. U. z 2012r., poz. 1376 z późn. zm.) wyrażające się w uznaniu, że w sporze z konsumentem wyciąg z ksiąg rachunkowych banku korzysta z domniemań przewidzianych w art. 244 § 1 k.p.c. dla dokumentu urzędowego, co skutkowało wadliwym przyjęciem, iż samo przedstawienie przez powoda wyciągu z ksiąg rachunkowych wierzyciela pierwotnego, dowodziło wysokości roszczenia, zaś to na pozwanej ciążył obowiązek przedstawienia dowodu na nieadekwatność wysokości kwoty żądanej przez powoda.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Pozwana w wywiedzionej przez siebie apelacji podniosła zarzut błędnego uznania przez Sąd Rejonowy roszczenia powoda za udowodnione tak co do zasady jak i co do wysokości, w sytuacji gdy jedynym dowodem na okoliczność istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności jest wyciąg z ksiąg bankowych będący na datę wydania zaskarżonego orzeczenia jedynie dokumentem prywatnym, jak również pozwana sformułowała zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji nieprawidłowej oceny, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, bowiem bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu na skutek uznania niewłaściwego długu przez pozwaną. Żaden z podniesionych w apelacji pozwanej zarzutów nie okazał się jednakże uzasadniony.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu błędnej oceny, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, czyli zarzutu naruszenia dyspozycji art. 123 k.c., należy stwierdzić, iż wbrew stanowisku skarżącej Sąd Rejonowy słusznie

uznał, że roszczenie przysługujące powodowi w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie jest przedawnione. Pozwana w apelacji zarzuciła, iż sam fakt odnotowania wpłat na rachunku karty kredytowej nie oznacza uznania przez pozwaną roszczenia, gdyż wpłaty te nie musiały być uiszczane przez samą pozwaną, jak również nie oznaczają, że są one uznaniem roszczenia w innej wysokości niż zakreślone granicą uznania. Z tak przedstawionymi poglądami skarżącej nie sposób się jednak zgodzić, gdyż oznaczałoby to tym samym, że pozwana dokonując comiesięcznych dobrowolnych wpłat, za każdym razem uznaje inną wysokość, czy też dalszą część roszczenia.

Uznając za trafne stanowisko Sądu Rejonowego, iż w niniejszej sprawie miało miejsce uznanie niewłaściwe długu odnoszące się do całego roszczenia, a nie zaś, jak sugerowała skarżąca, do kolejnych jedynie części długu w zakresie, w jakim dokonywane były spłaty, poczynić wypada jeszcze rozważania natury ogólnej. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż kwalifikacja prawna uznania niewłaściwego w doktrynie polskiej była sporna. Prezentowany jest wachlarz rozwiązań: poczynawszy od tezy A. S., że chodzi o czynność prawną jednostronną (A. S., Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia, PiP 1973, z. 2, s. 997), poprzez stanowisko A. W., dla którego uznanie niewłaściwe jest przejawem woli (A. Wolter (w:) A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, 1972, s. 339, 340), po stanowisko Z. R., który mówi o oświadczeniu wiedzy dłużnika (Z. Radwański, Zarys części ogólnej prawa cywilnego, Warszawa 1979, s. 250; tak też w zasadzie J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 834). Według dwóch pierwszych ujęć uznaniu niewłaściwemu stawia się wymagania w zasadzie takie, jak uznaniu właściwemu. Dla jego ważności i skuteczności muszą być spełnione warunki stawiane oświadczeniom woli (por. też J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 835). Nie można zatem mówić o konwersji uznania właściwego w niewłaściwe, skoro to drugie musi odpowiadać warunkom pierwszego. W tym miejscu wypada przypomnieć ciągle aktualne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1957 r., I CR 659/56, OSNCK 1958, nr 3, poz. 84, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, lecz jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła”.

Obecnie zdaje się dominować pogląd, zgodnie z którym uznanie długu jest oświadczeniem wiedzy, w klasyfikacji czynności prawnych zaliczanym do czynów zgodnych z prawem (M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i n.; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617). Oświadczeniu wiedzy nie towarzyszy zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych. Przerwanie biegu przedawnienia następuje z mocy ustawy. Prośba dłużnika o zwolnienie z długu, jeden z tradycyjnie powoływanych przykładów uznania niewłaściwego, najlepiej ilustruje tę tezę: wola dłużnika jest bowiem skierowana wyraźnie na uwolnienie się od zobowiązania, a skutek jej wyrażenia jest przeciwny, gdyż zobowiązanie, dzięki przerwaniu biegu przedawnienia, umacnia się. Uznanie niewłaściwe przypomina instytucję prawa postępowania cywilnego, a mianowicie - przyznanie faktu. O ile jednak treścią tego ostatniego byłby sam fakt bycia dłużnikiem, o tyle przy uznaniu niewłaściwym chodzi o wyraz świadomości samego zobowiązanego.

Reasumując, za uznanie niewłaściwe długu może być uznane każde zachowanie dłużnika, z którego wynika jego świadomość bycia dłużnikiem. Ujmując rzecz zaś z innego punktu widzenia, należy powiedzieć, że zachowanie dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, powinno uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617).

W świetle powyższych uwag należy stwierdzić, iż w sprawie niniejszej niewątpliwie jest, że dokonywanie regularnych wpłat przez pozwaną na poczet zadłużenia powstałego na skutek korzystania z Karty Kredytowej C. było jednym z przejawów uznania roszczenia, skutkującym tym, że powód mógł przypuszczać, że pozwana w dalszym ciągu ma zamiar spłacić ciążące na niej zobowiązanie w całości. Dobrowolna zapłata kolejnych części długu przez skarżącą w miesiącach marcu, maju oraz lipcu 2011 roku mogła zatem wywołać u wierzyciela uzasadnione przekonanie, iż pozwana ma świadomość istniejącego zobowiązania w całości, czego przejawem były dobrowolne wpłaty, i ma zamiar uregulowania tegoż zobowiązania. Istotne jest także to, iż powód, zgodnie z jego oświadczeniem, w sytuacji dokonywania przez pozwaną kolejnych spłat zadłużenia, powziął przeświadczenie, iż pozwana nie będzie uchylała się od zaspokojenia jego wierzycielności i będzie dążyła do spłaty całego długu, co z kolei przesądziło o rezygnacji powoda

z kierowania sprawy na drogę postępowania sądowego oraz na drogę egzekucji, w celu przymusowego dochodzenia swojej należności.

Nieuzasadnione okazały się również twierdzenia skarżącej, iż kolejne spłaty części długu nie mogą być traktowane jako uznanie niewłaściwe całego zobowiązania, chociażby z tego względu, iż spłaty te mogły być dokonywane przez osoby trzecie, co w konsekwencji nie pozwala na uznanie, iż to pozwana deklarowała swą wiedzę o istnieniu zaległości, a także wolę spłaty całego długu. Argumentacja powyższa jest niezasadna przede wszystkim z tego względu, iż z dokonanych wpłat mających miejsce w marcu, maju oraz lipcu 2011 roku wyraźnie wynika, że były one realizowane tytułem spłaty zadłużenia J. W.. Jak wykazała strona powodowa transakcja mająca miejsce w maju 2011 roku została dokonana bezpośrednio z konta pozwanej, przelew z lipca 2011 roku pochodził zaś z rachunku bankowego męża pozwanej W. W., co jednakże również potwierdza fakt osobistego spłacenia długu przez J. W., bądź też dokonania tychże spłat na polecenie pozwanej, która dokonanie wskazanych wyżej wpłat potwierdziła nadto w rozmowach telefonicznych z pracownikami strony powodowej.

W świetle powyższego należało zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż dokonanie przez skarżącą dobrowolnych spłat części długu w marcu, maju oraz lipcu 2011 roku wskazuje na istniejącą po stronie pozwanej świadomość tak istnienia jak i wysokości zobowiązania, a tym samym stanowi uznanie niewłaściwe długu skutkujące przerwaniem biegu dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z umowy o elektroniczny dokument płatniczy, który to termin biegł na nowo od dnia 22 lipca 2011 roku. W tym stanie rzeczy należało uznać, iż wniesienie przez stronę powodową pozwu w niniejszej sprawie w marcu 2013 roku zostało dokonane jeszcze przed upływem dwuletniego terminu przedawnienia.

Przechodząc do omówienia drugiego z podniesionych w apelacji pozwanej zarzutów wskazać należy, iż jakkolwiek częściowo trafna okazała się uwaga skarżącej, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej interpretacji przepisu art. 95 ust. 1a ustawy Prawo bankowe wyrażającej się w uznaniu, że w sporze z konsumentem wyciąg z ksiąg rachunkowych banku korzysta z domniemań przewidzianych w art. 244 § 1 k.p.c. dla dokumentu urzędowego, słusznie jednakże Sąd ten przyjął, iż roszczenie strony powodowej zostało w niniejszej sprawie skutecznie udowodnione na podstawie wszystkich złożonych dokumentów, w tym w szczególności dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg bankowych, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zauważyć należy, iż Sąd pierwszej instancji, dostrzegając fakt, iż ustawa z dnia 19 kwietnia 2013 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych dodała w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w art. 95 po ustępie 1 ustęp 1a o brzmieniu: „moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym”, błędnie znaczenie powyższej nowelizacji ocenił na datę wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, tj. na dzień 25 marca 2013 roku, kiedy to jeszcze zmiana brzmienia przepisu art. 95 ustawy Prawo bankowe nie została dokonana i nowelizacja ta nie weszła w życie. Stanowisko to należy uznać za błędne, bowiem jak wyraźnie podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 września 2013 roku (P 3/13, OTK ZU 2013/7A poz. 104) – dostrzegając brak przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej - kwestia oceny charakteru określonego dokumentu jest regulacją proceduralną co oznacza, iż dodany ust. 1a art. 95 prawa bankowego znajdzie zastosowanie we wszystkich toczących się w dniu wejścia w życie tego przepisu postępowaniach cywilnych, zgodnie z zasadą prawa intertemporalnego bezpośredniego działania nowej ustawy. Konsekwencją powyższego stanowiska zaprezentowanego przez Trybunał Konstytucyjny winna być zatem automatyczna zmiana statusu ksiąg rachunkowych i wyciągów z tych ksiąg dokonana w toczących się w dacie wejścia w życie nowelizacji postępowaniach cywilnych.

Pomimo tego jednak, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że załączone przez stronę powodową wyciągi z rachunku karty kredytowej posiadają w niniejszej sprawie moc dokumentu urzędowego, Sąd ten jednakże w pełni trafnie ocenił cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i prawidłowo przyjął, że roszczenie strony powodowej zostało udowodnione tak co do zasady jak i co do wysokości. Podkreślenia wymaga fakt, iż to, że wyciągi z rachunku karty kredytowej w świetle obowiązujących obecnie przepisów prawa nie posiadają mocy dokumentu urzędowego, nie zmienia faktu, iż wyciągi te, podobnie jak pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, podlegają ocenie Sądu orzekającego w zakresie ich wiarygodności, prawdziwości i mocy dowodowej i w konsekwencji Sąd w dalszym ciągu jest uprawniony na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. do poczynienia na podstawie tychże wyciągów wiążących

ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu odwoławczego zaś prawdziwość i autentyczność załączonych do pozwu oraz złożonych w toku niniejszego postępowania przez stronę powodową wyciągów z rachunku karty kredytowej nie może w świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego budzić wątpliwości, zwłaszcza, że jak już wyżej wskazano, istnienie zadłużenia zostało wprost potwierdzone przez samą pozwaną, która kilkakrotnie dokonywała w sposób dobrowolny spłaty długu poprzez przelewy w marcu, maju oraz lipcu 2011 roku. Zauważyć również należy, iż powód na dowód istnienia oraz wysokości roszczenia wobec pozwanej złożył, poza wskazanymi wyżej wyciągami z rachunku karty kredytowej oraz wyciągami z ksiąg bankowych wykazujących aktualny na daną datę stan zadłużenia pozwanej, także Wniosek o wydanie Karty Kredytowej C. oraz Regulamin Kart Kredytowych. Ponadto przez stronę powodową został złożony końcowy wyciąg z rachunku Karty Kredytowej C. wskazujący wysokość zadłużenia tożsamą z wysokością wskazaną w W. z Ksiąg Bankowych, tj. 39.787,30 zł. Należy również zauważyć, iż sama pozwana wraz ze sprzeciwem przedłożyła wypowiedzenie umowy o kartę kredytową, jak również dwa wyciągi z rachunku karty kredytowej, które potwierdziły zarówno fakt otrzymywania przez pozwaną powyższych wyciągów, jak i to, że pozwana była świadoma istnienia swojego zadłużenia względem powoda.

Nietrafne jest zatem stwierdzenie skarżącej, iż powód nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi udowodnienia swoich roszczeń tak co do zasady jak i co do wysokości. Powód przedłożył bowiem w niniejszej sprawie szereg dokumentów prywatnych, z których wynikał zarówno fakt istnienia długu, jak i jego wysokość, pozwana zaś, kwestionując powyższe, nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na podważenie twierdzeń oraz dowodów strony powodowej. Tym samym zarzut nieudowodnienia przez powoda istnienia oraz wysokości roszczenia nie mógł okazać się skuteczny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu tychże kosztów. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)